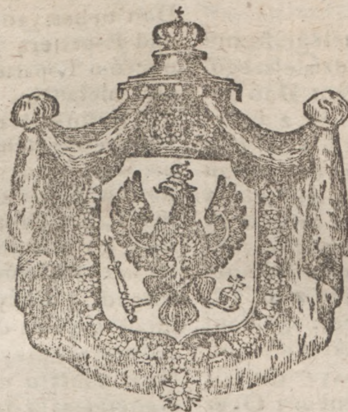
GAZETA



Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 84. — We Wtorek dnia 11. Kwietnia 1837.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 8. Kwietnia.

Przybył tu: Cesarsko-Rossyjski Rzeczywisty Tajny Radzca, Xiążę Drucki Lubecki, z Paryża.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 1. Kwietnia.

Przesilenie ministeryalne trwa ciągle. Journal de Paris wyraża w téj mierze: „Niemożność zatrzymania, zmodyfikowania albo zupełnéj zmiany gabinetu zawsze jeszcze zachodzi. Rzecz ani w tył się nie cofa, ani daléj nie postępuje. Izba nie mając żadnego Ministeryum, drzyma. Dzisiaj spoczywa, jak jutro spoczywać będzie; nastąpi potém odpoczynek niedzielny a w poniedziałek uczyni podobno oppozycya interpellacye do Ministrów.“

Pan Thiers, który przed niejakim czasem miał zamiar udania się w podróż do Anglii i Niemiec, miał wczoraj Deputowanemu pewnemu, który się go pytał, kiedy odjedzie, powiedzieć, „W śród obecnych okoliczności z Paryża się nie oddalę; bo toby tyle znaczyło, co uciec w dniu bitwy.“

Izba Parów nie na przyszły poniedziałek, lecz na środę zwołaną została, aby słuchać sprawozdania w processie Meuniera.

Z nad granicy hiszpańskiéj dzisiaj żadne zgoła nie nadeszły wiadomości. Mimo to kurs papierów hiszpańskich w giełdzie dzisiejszéj znacznie podskoczył.

Messager powiada: „Xiążę Lubecki wprawdzie wyjechał, ale Xiężna, małżonka jego, która przed kilku dniami córkę powiła, zostanie jeszcze przez czas niejaki w Paryżu. Sprawy, dla których Xiążę tu przebywał, toczyły się przez lat trzy i pod czterema rozmaitemi Ministrami spraw zagranicznych, to jest PP. Broglie, Rigny, Thiers i Hr. Molé.“

Z dnia 2. Kwietnia.

Niepewność pod względem urządzenia nowego gabinetu, nie ustała. Journal de Paris powiada: „Sądzono, że Hr. Molé dzisiaj Królowi ostateczną da odpowiedź i imiona Ministrów wymieni, mających tworzyć gabinet, na czele którego on sam stanąć pragnie. Zdaje się wszelako, że wszystko dotychczas w zawieszeniu.“ — Paix tak się tłómaczy: „W położeniu Ministeryum żadna jeszcze nie zaszła zmiana. Hr. Molé ciągle zajęty układaniem gabinetu, którýby zdaniem jego większości był pewien. Jeżeli mu się to uda, Pan Guizot i przyjaciele tegoż się cofną. Gdyby się zaś Hrabi Molé poszczęścić nie miało, naten-

czas Pan Guizot szczęścia swego doświadczać będzie."

Nadeszły tu dwie depesze telegraficzne z Bajonny z dnia wczorajszego i dzisiejszego. Pierwsza treści następującéj: »Infant Don Sebastyan stanął dzisiaj (d. 1. Kwietnia) z 6 batalionami w Irunie. Dwa francuzkie bataliony udały się natychmiast do Croix Levée, celem uważania na ruchy Karolistów i zabezpieczenia granic naszych na przypadek zajść mogącego nieładu. Espartero znajduje się w Bilbao, Evans w San Sebastyan, a Saarsfield w Pampelonie." — Druga depesza z Bajonny z dnia 2. Kwietnia jest osnowy następującéj: „Infant Don Sebastian, obejrzawszy fortyfikacye Irunu i Fuentarabii, powrócił do Tolozy; ustawił 5000 wojska *en échelon* między Irunem i Oyarzunem."

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 31. Marca.

Zgromadzenie narodowe irlandskie odbyło znowu we wtorek posiedzenie w Dublinie, na którém Pan O'Connell przełożył plan do uporządkowania raportu, jaki Pacyfikatorowie zdać mają i wniosek uczynił, żeby komitet związku przygotował adres powinszowania Xiężniczce Wiktoryi z strony ludu irlandskiego z powodu dojścia jéj do pełnoletności. Wniosek ten przyjęto z hucznemi oklaskami i O'Connell miał następnie mowę, w któréj charakter i postępowanie Xiężnéj Kent wielbił i zarazem niesprawiedliwe zarzuty ganił, jakie stronnictwo torysowskie niesłusznie téj dostojnéj pani czyni.

Jeden z korrespondentów gazety Times prosił ją o umieszczenie następującego obwieszczenia: W końcu Stycznia wylądował Ludwik Napoleon w pożądanym stanie zdrowia w Rio Janeiro. Wysłano go, jak wiadomo, na fregacie »Andromeda« do Stanów Zjednoczonych. Statek ten przybył także na miejsce swego przeznaczenia, ale Kapitan stanąwszy w Nowym-Yorku zastał nowe instrukcye, wyprawione tamże batem parowym, i w skutek tych przewiózł Xięcia do Brazylii. Przyczyna téj zmiany nie wiadoma jeszcze.

Ani w Paryżu, ani w Londynie nie można się dowiedzieć z zupełną pewnością, co Generała Esparterę spowodowało do powrotu do Bilbay, gdzie istotnie d. 21. m. b. stanął. Doniesienia korrespondentów tutejszych gazet nie zgadzają się bynajmniéj w téj mierze. Według pisma jednego z głównéj kwatery Don Carlosa, z dnia 22. Marca, gdzie się ta w Estelli znajdowała, umieszczonego w Morning-Heraldzie, stoczona była utarczka d. 20. niedaleko Zornosy i Galdacany między Esparterą a Don Sebastyanem; w téj miał Don Sebastyan przeważne odnieść zwycięstwo nad Esparterą i zabrać mu dużo niewolnika, poczém Espartero cofnął się do Bilbay w wielkim nieładzie. W liście jednym prywatnym z Bajonny z dnia 23., nadesłanym gazecie Morning Chronicle, wyrażono: Podług pogłoski cofnął Espartero na sam widok batalionów Don Sebastyana wojsko swoje do Durangi, a z tamtąd do Zornosy; lecz tu dopędzili go Karoliści, którzy go w prawdzie daléj odeprzeć nie mogli, ale mu kilka set ludzi trupem położyli i w niewolą zabrali. To miało się stać dn. 21., a wtedy zdradzieby to Espartery przypisać trzeba; bo jakżeby 8000 ludzi zdołało odeprzeć korpus 20,000, gdyby Generał sam nie chciał być pobitym? Korrespondent paryzki Kuryera donosi przeciwnie temu dziennikowi pod dn. 28. bież. m.: Wiadomość, jakoby Espartero pod Zornosą d. 21. b. m. przez wojsko Don Sebastyana pobity został, zdaje się jedynie być wymysłem Karolistów. Tyle tylko zdaje się być pewném, że w dniu wymienionym stoczono małoznaczną utarczkę, po któréj Espartero w skutek swego dawniejszego zamiaru do Bilbay wrócił, lecz oddziały wojska swego w okolicznych wsiach pozostawił; a ta jedna okoliczność już jest dostateczną do zbicia pogłoski Karolistów, jakoby Espartero do Bilbay odparty został. W liście nareszcie z Bajonny z d. 25. pisanym do Kuryera, powiedziano: Dnia 21. po południu wkroczył Espartero znowu na czele jednéj brygady do Bilbay; resztę wojska swego zostawił w Elloryi, Durandze i pogranicznych wioskach. Zamiarem jego było, aby wróciwszy się do Bilbay, opatrzyć wojsko swoje w 100,000 racyi żywności.

Gazety maltańskie zawierają wiadomości z Persyi, podług których Sir Henry Bethune i niemal wszyscy inni oficerowie angielscy w służbie perskiéj towarzyszyli Szachowi w jego wyprawie, ale na wiadomość, że wyprawę tę przeciw Heratowi rozpoczęto, stanowczo oświadczyli, że stósownie do rozkazów rządu swego w ciągu wojny z Afganami dowództwa nad wojskiem przyjąć nie mogą. Poseł rossyjski znajdował się w obozie perskim, i Rossya zamierza podobno ustanowić Konsula w Heracie. Obawiano się, że stolica i południowe prowincye Persyi spokojnemi nie będą, jeżeli się Szach jeszcze daléj posunie, i dla tego przyjaciele usilnie go prosili, aby się nazad wrócił. Usbekowie, Turkomanowie i mieszkańcy Heratu, z którymi się także Bucharya połączyła, zawarli podobno związek przeciw Persyi, i dla tego zaciętéj wojny spodziewać się należy.

Z dnia 1. Kwietnia.

Stósownie do gazety dworskiéj, Król Jmci, dowódzcy sił morskich angielskich nad brzegami Hiszpanii północnéj, Lordowi John Hay, dał pozwolenie przyjęcia i noszenia danego mu przez Królową Krystynę za zasługi, położone przezeń przy oblężeniu Bilbay, W. Krzyża orderu Karóla III.

Onegdaj przybył tu Pułkownik Buterlin ze zleceniami Cesarza Rossyjskiego do Hrabiego Pozzo di Borgo.

True Sun powiada: „Wieść niesie, że rząd angielski większą ilość wojska do Hiszpanii wyprawi. Słychać oraz, że żołnierze od marynarki angielskiéj na rozkaz rządu swego port Passage zajęli.“

Times dzisiejsza donosi: „Korrespondent nasz pisze z San Sebastyanu z dnia 25. m. z., że General Ewans o nowych działaniach zamyśla, podczas których go albo bezpośrednio albo za pomocą dywersyi, 2 działa 12funtowe i 2 haubice, na pokładzie statku parowego „Rhadamanthus“ do Socoy sprowadzone posiłkować mają. Mówiono, że na Irun i Fuentarabią uderzyć chcą. Z drugiéj strony widoczną prawie, że Karoliści ze zwycięstwa swego korzystać nie umieją albo nie mogą; korrespondent nasz przypisuje to niezmiernym stratom, które w bitwach dnia 10. i 16. ponieśli. Rozumie, że w rzeczonych bitwach przynajmniéj 4000 Karolistów stało się niezdatnemi do walki,“

Portugalia.

Ministeryalny dziennik Nacional umieścił w tych dniach pod napisem: Correio i jego wezwanie do buntu, następujący artykuł: Słuszność była na naszéj stronie, ile razy tylko zwracaliśmy uwagę Ministrów na nadużycia prassy; Correio wzywa do buntu narod, urzędnikow, kupców, posiedzicieli dóbr, słowem wszystkich, co ojczyznie swojéj dobrze życzą! Correio zachęca ich, aby się gotowali do walki, w któréj on chce przewodniczyć. Po prowincyach już ma panować powstanie, Portugalczykowie rozlewają krew portugalską, nad głowami tyranów (Kortezów) już wisi miecz sprawiedliwości i t. d. Boże! Boże! i to napisano dn. 6. Marca 1837., napisano w Portugalii! i to nazywają wolnością druku?! Nigdzie za dni naszych nie nadużyto tak haniebnie téj wolności, a jakby jeszcze nie dosyć było na już przytoczonych wyrazach, Correio nie wzdryga się artykuł swój temi zakończyć słowy: Nie ma czasu do stracenia, bieżmy do boju! (Już poprzednio donieśliśmy, że wskutek takowéj przygany Nacionalaj wydano rozkaz królewski, podpisany przez Ministra sprawiedliwości, aby wydawcę dziennika Correio za nadużycie prawa wolności druku do odpowiedzialności pociągnięto. Lecz środek ten w ogólności w Lizbonie nieprzyjemne zrobił wrażenie).

Podług nowego projektu do Konstytucyi portugalskiéj ma religia rzymsko-katolicka być religią panującą; obrządki religijne innych wyznań wolno tylko po domach prywatnych odprawiać. Zastrzega się zupełna wolność druku i znosi na zawsze każda poprzednia cenzura. Król staje się po dojściu do 18 roku wieku swego pełnoletnim.

Szef gueryllasów Remeschido miał być w Gibraltarze i zakupić tamże 11,000 karabinów i znaczną ilość amunicyi, które na dwa statki wpakował i w Vallareal de St. Antonie w Algarbii wyładował.

Z Madrytu nie nadeszły dwie poczty, i to stało się tu powodem do różnych domysłów i pogłosek. Prawdziwą przyczyną wypadku tego ma być ta okoliczność, że pierwszą z nich zatrzymał pod Truxello oddział gueryllasów karolistowskich, dla czego nie chciano drugiéj bez zasłony gwardyi królewskiéj z Madrytu wysélać.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 26. Marca.

P. Nothomb, Minister prac publicznych, złożył Izbie reprezentantów obraz obecnego stanu dróg żelaznych, które rząd na własnych posiadłościach własnym kosztem urządza. Drogi żelazne belgijskie mają ogółem złożyć 115 mil długości. Środkowym ich punktem jest miasto Malines. Składają się szczególniéj z dwóch głównych linii; pierwsza, od granicy francuzkiéj, przez Bruxellę do Antwerpii; druga z Ostendy do granicy Pruskiéj, niedaleko Aix-la-Chapelle, przez Gandawę, Malines, Louvain, Liège i Verviers. Kiedy rząd pruski zezwoli na przedłużenie jéj w swoich posiadłościach, wtedy Antwerpija i Ostendą połączone zostaną z Renem, pod Kolonie. Roboty około dróg żelaznych belgijskich ciągną się z działalnością, wyrównywającą téj, jaką w pracach tego rodzaju widzieć jedynie można w Stanach Zjednoczonych. Prawo którem roboty te zostały uchwalone jest z dn. 1. Maja 1834. — 3. Maja 1835, pierwszy oddział drogi, od Bruxelli do Malines, długości mil $5\frac{1}{2}$, został dla użytku powszechnego otwartym. 1. Maja 1836 otwarto oddział od Malines do Antwerpii, mający $6\frac{1}{4}$ mil długości. 1. Stycznia 1837 ukończono nową część drogi od Malines do Termode, długości mil 7. Teraz P. Nothomb oznajmuje, iż pod koniec 1837 otwarte zostaną jeszcze 3 nowe gałęzie. Pierwsza, 1. Maja, od Termode do Wetteren, $4\frac{1}{2}$ mili. Druga, 1. Września, od Wetteren

do Gandawy, 2½ mili. Trzecia, 1. Września od Malines do Liège, 17¾ mili. Tak więc 1. Września bież. roku Belgija posiadać już będzie w zupełnéj działalności 56 mil drogi żelaznéj, będącéj własnością skarbu, niezależnie od tych, które urządzają się kosztem kompanii prywatnych; i toczą się już układy z przedsiębiercami o rozmaite prace i wyrównanie gruntu pomiędzy Gandawą a Ostende, i Bruxellą a Mons Cały ten systemat ukończony zostanie w 1838. Ośm mil drogi, od Bruxelli do Antwerpii, kosztowały, ze wszystkiemi materyałami, tylko 3,373,000 fr., to jest po 306,000 fr. na każdą milę. Ale za to, według wyrachowań ogólnych, w całym systemacie wspomnionym każda mila drogi kosztować będzie średnią miarą około 520,000 fr. Z drugiéj strony uczyniono postrzeżenie, iż dochód z téj drogi obiecuje rządowi nadspodziewanie prędki zwrót wszystkich wyłożonych na to kosztów. Po ukończeniu drogi z Bruxelli do Malines, liczba podróżnych na téj linii, przedtem nader ograniczona, wzrosła nagle do 500,000 rocznie. Po otwarciu drogi do Antwerpii, liczba ta pomnożyła się we dwójnasób; po ukończeniu zaś promienia ciągnącego się z Malines do Termode, jeszcze we trójnasób wzrosła, tak iż teraz średnią miarą przejeżdża po téj linii około 1,500,000 osób. Przedtém zaś, pomiędzy Antwerpią i Bruxellą, w pojazdach publicznych, przejeżdżało zaledwie 75,000 osób rocznie. Ogólny dochód w 1837, z trzech tylko promieni, z Malines, Antwerpii i Termode, ceniony jest na 1,500,000 fr., z którego w czystym dochodzie zostanie 800,000 fr. Na téj zasadzie, rząd belgijski, od użytego na drogi żelazne kapitału, mieć będzie rocznie po 15% procentów.

N i e m c y.

Z Drezna, dnia 31. Marca.

„Anglia nie ma ani jednéj gwiney, któraby nie była zbroczona krwią wszystkich narodów, i z takich o taką cenę nabytych skarbów chlubna Anglia!“ — To jest godłem książki wyszłéj tu pod tytułem: »Walka konającego Lamparta Angielskiego.“ Autor wyraża w tém piśmie, że każdy z czytelników jego zapewne przekonany, iż Europa pod przewodnictwem Rossyi dumną Anglią upokorzyć powinna; pytaniem tylko, jaką drogą cel ten osiągnąć można.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu.

Połowa nieruchomości tu w mieście Poznaniu wraz z stajnią i podworzem w ulicy Dominikańskiéj pod Nr. 375. położona do Falka Jakier Remaka należąca oszacowana na 5127. tal. 22 sgr. 7 fen. wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze ma być dnia 23. Czerwca 1837. przedpołudniem o godzinie 2. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Poznań, dnia 24. Listopada 1836.

OBWIESZCZENIE.

W Łukowie pod Obornikami dostać można w ciągu miesiąca Kwietnia r. b. karpiowy narybek do rozmnożenia zdatny za cenę 1 Talara od kopy; — narybek większy kosztuje drożéj.

Także jest w Łukowie młocarnia do wszelkiego zboża w dobrym stanie i z wszelkiemi rekwizytami do sprzedania, za pomierną nader cenę.

w Łukowie, dnia 7. Kwietnia 1837.

Tegoroczne czerwone i białe nasienie koniczyny otrzymał w komis i przedaje w umiarkowanéj cenie

Rafał Marcus,
w starym rynku Nr. 8.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 8. Kwietnia 1837.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	—	$102\frac{5}{8}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	$103\frac{3}{8}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$103\frac{5}{8}$	—
Szlaskie	—	$106\frac{3}{8}$

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 5. *Kwietnia* 1837.

	Tal.	sgr.	fen.	*do*	Tal.	sgr.	fen.
Pszenica . .	1	12	6	—	1	15	—
Żyto . . .	—	23	—	—	—	25	—
Jęczmień . .	—	22	—	—	—	25	—
Owies . . .	—	15	—	—	—	16	—
Tatarka . .	—	—	—	—	—	—	—
Groch . . .	1	2	6	—	1	5	—
Ziemiaki . .	—	10	—	—	—	12	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	20	—	—	—	22	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	15	—	—	4	5	—
Masła garniec	1	20	—	—	1	25	—
Beczka spirytusu . . .	12	—	—	—	14	—	—